

KS. KAROL JASIŃSKI*

STANISŁAWA KAMIŃSKIEGO KONCEPCJA TEOLOGII JAKO TYPU POZNANIA NAUKOWEGO

Nauka należy niewątpliwie do istotnych elementów kultury. Powstała ona z dążenia człowieka do poznania, wyjaśnienia, zrozumienia, czy też opanowania świata. Z tej racji może być różnie ujmowana i porządkowana. Do najbardziej rozpowszechnionych typologii nauk można zaliczyć podziały na nauki aprioryczno-dedukcyjne i empirycznie-indukcyjne, humanistyczne i przyrodnicze oraz teoretyczne i praktyczne. Ze specyficznym typem poznania mamy ponadto do czynienia w takich dziedzinach, jak filozofia i teologia.

Teologia stała się jednym z przedmiotów refleksji metodologicznej Stanisława Kamińskiego (1919-1986) – duchownego rzymskokatolickiego, profesora filozofii w Katolickim Uniwersytecie Lubelskim, logika i metodologa, jednego z twórców Lubelskiej Szkoły Filozofii Klasycznej. W swoich badaniach nawiązywał on do dwu tradycji: klasycznej (arystotelesowsko-tomistycznej) i analitycznej (szkoła lwowsko-warszawska). Opowiadał się po stronie filozofii, która cechowałaby się autonomią, realizmem, specjalizacją, racjonalnością i mądrością. Jego spuścizna naukowa, pomimo pewnego już upływu czasowego, nie straciła jednak swojego znaczenia, ale odgrywa nadal ważną rolę.

Kamiński, jak już wspomniano, podjął próbę opracowania metodologicznych zrębów tak specyficznego typu poznania naukowego, jakim jest teologia. Podeszedł on do niej jak gdyby od „zewnątrz”, z pozycji metodologa. Warto przy tym podkreślić dwie ważne kwestie. Po pierwsze, swoje badania prowadził z religijnej perspektywy chrześcijaństwa (katolicyzmu). Na marginesie należałoby zauważyć, że nie każda jednak religia posiada rozbudowaną refleksję teologiczną. Mamy ponadto wiele typów teologii w zależności od religii. W tradycji europejskiej o teologii mówi się głównie w odniesieniu do judaizmu, islamu i właśnie chrześcijaństwa, które posiada teologię najbardziej roz-

* ks. Karol Jasiński – doktor nauk humanistycznych w zakresie filozofii, adiunkt w Katedrze Prawa Kanonicznego i Filozofii Wydziału Teologii Uniwersytetu Warmińsko-Mazurskiego w Olsztynie; e-mail: karoljasinski@op.pl

budowaną systematycznie i jednocześnie wewnątrznie zróżnicowaną¹. Po drugie, naukę definiował on poprzez wskazanie jej przedmiotu, celu, metody, struktury logicznej i dynamiki poznania². W świetle owej definicji analizował też teologię i starał się ukazać specyficzne rysy jej naukowości.

Poniższe rozważania stanowią próbę zarysowania koncepcji teologii jako typu poznania naukowego, której autorem jest Stanisław Kamiński. Składają się one z dwóch części. W pierwszej zostanie podjęty, istotny z punktu widzenia lubelskiego filozofa, problem związku między teologią i filozofią. W drugiej natomiast będzie dokonana charakterystyka teologii jako nauki zwłaszcza w aspekcie jej przedmiotu i metody. Powyższy zamysł zostanie zrealizowany na podstawie krytycznej analizy wybranych publikacji Kamińskiego.

Charakter związku teologii z filozofią

S. Kamiński podkreślał, że teologia posługiwała się zawsze w jakiś sposób filozofią. Poznanie teologiczne było więc w sposób bezpośredni lub pośredni zależne od filozoficznego nie tylko w sensie psychologicznym (motywowanie), ale też przedmiotowym (warunkowanie treści i formy). Owa bliskość między teologią i filozofią wynikała między innymi z trzech przyczyn. Jedną z nich było naturalne niejako ufilozoficznienie umysłu człowieka, ponieważ żyje on zawsze w określonej kulturze, wyrastającej na gruncie pewnej filozofii³. Po drugie, od kiedy teologia stała się nauką (XIII w.) była zawsze powiązana filozofią, ponieważ obie zajmują się podobnymi sprawami. Po trzecie w końcu, filozofia jest związana z teologią również z tej racji, że każda religia posiada jakieś podstawy metafizyczne⁴.

Jak zatem kształtują się relacje między teologią i filozofią? Kamiński uważa, że na przestrzeni dziejów przybierały one różną formę. W tradycji patrystycznej podkreślano z reguły służebność filozofii wobec teologii (np. Klemens Aleksandryjski, Hieronim), choć nie brakowało też pewnych antagonizmów między nimi (np. Tertulian). Podobnie było w okresie późniejszym. Najpierw w XI w. domagano się eliminacji filozofii z teologii (Piotr Damiani), a następnie twórcy scholastyki chcieli za jej pomocą uzasadnić i zrozumieć prawdy wiary (Anzelm z Canterbury). Dążenie to doprowadziło do narodzin teologii jako wiedzy uprawianej systematycznie i z zachowaniem metod naukowych. Filozofia miała natomiast przygotowywać do wiary, uprawdopodobnić prawdy objawione oraz dostarczać narzędzi poznawczych dla poznania teologicznego (Albert Wielki, Tomasz z Akwinu). Teologię traktowano wów-

¹ Por. A. Bronk, S. Majdański, *Teologia – próba metodologiczno-epistemologicznej charakterystyki*, „Nauka” 2(2006), s. 81-82, 84-85.

² Por. S. Kamiński, *Nauka i metoda. Pojęcie nauki i klasyfikacja nauk*, Lublin 1992, s. 183.

³ Por. tenże, *Czy filozofia służy teologii?*, w: tenże, *Jak filozofować? Studia z metodologii filozofii klasycznej*, Lublin 1989, s. 377.

⁴ Por. tenże, *Teologia a filozofia*, w: tenże, *Światopogląd – religia – teologia. Zagadnienia filozoficzne i metodologiczne*, Lublin 1998, s. 158-159.

czas jako dziedzinę spekulatywną. Posługiwano się przede wszystkim arystotelesowską koncepcją nauki. Spierano się przy tym w kwestii sposobu przyjmowania naczelných przesłanek i możliwości traktowania nadnaturalnego przedmiotu teologii jako naukowego. W nowożytności, wraz z rozwojem nauk szczegółowych i różnicowaniem się teologii, instrumentalny charakter filozofii był widoczny w dyscyplinach systematyczno-doktrynalnych, a w innych korzystano z dorobku nauk szczegółowych. Pojawienie się modernizmu spowodowało pilną potrzebę opracowania teorii poznania teologicznego, a szczególnie określenia roli Tradycji, ustalenia zasad rozwoju dogmatów oraz wyjaśnienia stosunku między wiarą, Magisterium i teologią. Wraz dojściem do głosu tzw. „nowej teologii” w krajach francuskojęzycznych odrzucono filozofię perypatetycką na rzecz różnych odmian egzystencjalizmu, co doprowadziło do symbolizmu, historyzmu, irracjonalizmu i relatywizmu w obszarze badań teologicznych. Kolejna zmiana miała miejsce wraz z tzw. „teologią znaków czasu”, kiedy zaczęło dominować podejście analityczno-krytyczne, refleksyjne i historyczne. Powyższe zmiany pokazują zdaniem Kamińskiego, że teolodzy bardzo często w sposób mało zreflektowany przyswajali sobie paradygmaty myślenia z najnowszych kierunków filozofii oraz oparte na nich reguły badawcze, co nie zawsze było korzystne dla badań teologicznych⁵.

Odrzucenie filozofii scholastycznej we współczesnych nurtach teologii doprowadziło do pojawienia się pytania: czym ją zastąpić? Proponowano przede wszystkim zdaniem Kamińskiego wykorzystanie różnych współczesnych kierunków filozoficznych, nie zawsze zdając sobie sprawę z ich ograniczeń oraz wyzwiań niesionych przez życie. W wyniku tego teologia została sprowadzona do refleksji nad doświadczeniem religijnym lub do analizy i interpretacji znakowego wyrazu życia religijnego, lub do krytyki i racjonalnego usprawiedliwienia misterium, lub wreszcie do tzw. teologii politycznych⁶. Uważano, że połączenie teologii z filozofią współczesną odnowi samą teologię i zbliży ją do człowieka⁷. Tym bardziej, że język tradycyjnej teologii był zbyt obiektywistyczny, racjonalistyczny i statyczny. Natomiast język Biblii był traktowany jako bardziej symboliczny, personalistyczny i dynamiczny. W celu więc lepszego jego przełożenia sięgano po filozofię współczesną (podobnie jak czyniła to dawna teologia), lub powracano do źródeł objawienia z powodu obcości stylu filozofii greckiej dla umysłowości człowieka współczesnego⁸.

⁵ Por. tenże, *Czy filozofia służy teologii?*, dz. cyt., s. 373-377; tenże, *Metoda w teologii*, w: tenże, *Metoda i język. Studia z semiotyki i metodologii nauk*, Lublin 1994, s. 467-470; tenże, *Nauka i metoda. Pojęcie nauki i klasyfikacja nauk*, s. 315-317; tenże, *O dyskusji w sprawie naukowego charakteru teologii*, w: tenże, *Światopogląd...*, dz. cyt., s. 39-40; tenże, *Współczesna teologia katolicka. Próba metodologicznej charakterystyki*, w: tenże, *Światopogląd...*, dz. cyt., s. 140-143.

⁶ Por. tenże, *Nauka i metoda...*, dz. cyt., s. 317; tenże, *Współczesna teologia katolicka...*, dz. cyt., s. 144-145.

⁷ Por. tenże, *Aparatura pojęciowa teologii a filozofia*, w: tenże, *Światopogląd...*, dz. cyt., s. 45.

⁸ Por. tamże, s. 48.

Tymczasem, jak zauważa Kamiński, nie każda filozofia może być wykorzystana do zrozumienia wiary, ponieważ używane niekiedy narzędzia filozoficzne nie są dostosowane do zrozumienia depozytu wiary przy jego integralnym zachowaniu. Kamiński podaje kilka przykładów. Otóż, nie powinno się jego zdaniem stosować fenomenologii, ponieważ nie może gwarantować ona poznaniu realizmu i obiektywizmu. Innym niewskazany nurtem jest egzystencjalizm, prowadzący w konsekwencji do antropocentryzmu, irracjonalizmu, subiektywistycznej koncepcji prawdy, odrzucenia instytucji religijnych oraz dominacji przeżycia nad poznaniem. Ponadto zastosowanie filozofii analitycznej skutkuje zamianą problematyki teologicznej na językową oraz ograniczeniem jej do oczyszczenia języka. Wreszcie filozofia procesu prowadzi do spekulacji o nowym pojęciu Boga, a nie odpowiedzi na pytanie o znaczenie Boga dla współczesnego człowieka⁹.

Patrząc w tej perspektywie można powiedzieć, że służebna rola filozofii wobec teologii bardzo się skomplikowała. Związane jest to ze zróżnicowaniem się koncepcji filozofii, ustaleniami epistemologiczno-metodologicznymi oraz usługową funkcją humanistyki wobec teologii¹⁰. Tymczasem Kamiński podkreśla, że filozofia może służyć teologii na trzy zasadnicze sposoby. Po pierwsze, dając najogólniejszą teorię rzeczywistości (odpada filozofia typu epistemologicznego, analitycznego, refleksyjnego, czy scjentyistycznego). Po drugie, proponując pewien język i styl myślenia. Po trzecie, oferując metody naukowe. Warto mieć jednak na uwadze, że teologia nie może być jednak w jego przekonaniu więźniem żadnej filozofii i nauki, nie może się do nich redukować, ani się z nimi mieszać, ponieważ nie wykona wówczas swojego zadania, jakim jest zrozumienie i integralne zachowanie depozytu wiary. Jej celem ma być zatem nie tyle dostosowywanie się do myślenia ludzi, ile raczej zrozumienie wiary i dążenie do ich wychowania¹¹. Ponadto filozofia klasyczna pełniłaby wobec teologii jeszcze funkcje szczególne: dawałaby racjonalne przesłanki dla prawd wiary (*praeambula fidei*), przygotowywałaby jej grunt poprzez opracowanie warunków egzystencji człowieka oraz umożliwiłaby dialog z niewierzącymi¹².

Teologia w przekonaniu Kamińskiego ma wprawdzie charakter dyscypliny spekulatywnej typu filozoficznego, ale nie oznacza to, że zależy od filozofii wewnętrznie i obiektywnie. Nie używa jej do udowodnienia tez, ale raczej do ich interpretacji i porządkowania¹³. Na gruncie teologii winno się korzystać instrumentalnie z filozofii i nauk szczegółowych oraz dążyć do skontrolowania, skorygowania i dopełnienia za pomocą treści objawienia całej dotychczasowej

⁹ Por. S. Kamiński, *Czy filozofia służy teologii?*, dz. cyt., s. 378-379; tenże, *Teologia a filozofia*, dz. cyt., s. 164-166.

¹⁰ Por. tenże, *Nauka i metoda...*, dz. cyt., s. 319.

¹¹ Por. tenże, *Czy filozofia służy teologii?*, dz. cyt., s. 379-380.

¹² Por. tenże, *Funkcja filozofii w naukach kościelnych*, w: tenże, *Światopogląd...*, dz. cyt., s. 66-68.

¹³ Por. tenże, *Nauka i metoda...*, s. 316.

wiedzy naturalnej o człowieku i jego pozycji w świecie. Można to nazwać zdaniem Kamińskiego rewelacjonizacją wiedzy naturalnej o życiu ludzkim w stosunku do Absolutu. Ponadto w teologii mamy do czynienia z innym charakterem poznania, niż w filozofii. Teologia nie jest wyłącznie racjonalną interpretacją wiary, ale również wiedzą zaangażowaną (mądrością). Obecna jest ona w ramach specyficznego przyzwolenia człowieka wierzącego¹⁴.

W perspektywie tego, co zostało dotychczas powiedziane można stwierdzić, że teologia jako specyficzny typ poznania może być rozumiana jako racjonalizacja objawienia lub jako rewelacjonizacja przyrodzonej wiedzy o życiu człowieka¹⁵. W wieku XX uprawianie teologii systematycznej przybierało przeważnie pierwszą formę, czyli racjonalną interpretację objawienia. Dokonywała się ona poprzez zebranie i filozoficzną krytykę objawienia, dociekania historyczno-doktrynalne nad prawdami wiary oraz wyjaśnienie i usystematyzowanie treści objawienia za pomocą filozofii (głównie perypatetyckiej)¹⁶. Przy racjonalizacji objawienia posługiwano się filozofią. Poznanie teologiczne polegało wówczas na filozoficznym opracowaniu jakiegoś aspektu życia religijnego lub jego interpretacji humanistycznej. Niekiedy nie zwracano uwagi na zharmonizowanie filozofii z treścią wiary. Korzystano czasem z filozofii ateistycznej, relatywistycznej, irracjonalistycznej, co wydaje się być niedopuszczalne. Kamiński raz jeszcze podkreśla, że nie każda filozofia może być stosowana w teologii, ale każda może być jednak w pewnym wymiarze inspirująca. Ponadto niejednolicie i parcjalnie określano przedmiot i zadanie teologii, a przecież nie można ograniczać przedmiotu do jednego tylko elementu rzeczywistości religijnej (np. treści objawienia, doświadczenia religijnego). Dążono przy tym do ufilozoficznienia lub unaukowienia teologii, co prowadziło do niebezpieczeństwa redukcji „Boga objawienia” do „Boga filozofów i uczonych”¹⁷.

Teologii nie można jednak ograniczać zdaniem Kamińskiego do filozoficznej spekulacji, pobożnej kontemplacji, obrony orzeczeń Urzędu Nauczycielskiego Kościoła, humanistycznej lub politologicznej interpretacji życia religijnego, analizy języka religijnego, czy też refleksji nad doświadczeniem wewnętrznym. Winna być ona dokonywaną w świetle objawienia i tradycji heurystyką i hermeneutyką źródeł wiary, ale ma się to odbywać za pomocą metod i środków, w których założenia filozoficzne harmonizują z depozytem

¹⁴ Por. tamże, s. 317-319.

¹⁵ Por. S. Kamiński, *Metodologiczna osobliwość poznania teologicznego*, w: tenże, *Metoda i język...*, dz. cyt., s. 486. Warto podkreślić, że nie ma jednej definicji teologii. Teologią nazywa się m.in. czynności badawcze, określone treści wykładane na uczelniach wyższych, ludzki namysł nad prawdami wiary, próbę zrozumienia objawienia, zespół nauk wyjaśniających treści wiary, czy też próbę racjonalnego namysłu nad prawdami wiary. Por. A. Bronk, S. Majdański, *Teologia...*, dz. cyt., s. 88-89.

¹⁶ Por. S. Kamiński, *Czy filozofia służy teologii?*, dz. cyt., s. 374-375.

¹⁷ Por. tenże, *Aparatura pojęciowa...*, dz. cyt., s. 51-52; tenże, *Metodologiczna osobliwość...*, dz. cyt., s. 491-492; tenże, *Teologia a filozofia*, dz. cyt., s. 160-162; tenże, *Współczesna teologia katolicka...*, dz. cyt., s. 147.

wiary w celu rozwiązania religijnych zagadnień człowieka żyjącego w określonym społeczeństwie i kulturze¹⁸. Uprawianie zatem teologii jako rewelacji przyrodzonej wiedzy o życiu ludzkim, zdecydowanie bliższe myśli Kamińskiego, polegałoby na nadbudowywaniu poznania teologicznego na naukowo-filozoficznej wiedzy o życiu religijnym. Dzięki temu zostałaby wówczas przywrócona dominująca rola objawienia, uzyskiwałoby się nadprzyrodzony punkt widzenia oraz teologia-nauka zostałaby przekształcona w teologię-mądrość. Człowiek uzyskiwałby dopełnienie wiedzy przyrodzonej¹⁹.

Natura teologii jako nauki

Mając na uwadze związki łączące teologię z filozofią należałoby się teraz przyjrzeć naturze teologii jako nauki. Tym bardziej, że obecnie stawia się często zdaniem Kamińskiego pytanie o naukowość teologii. Wydaje się, że należałoby wyjść w jego przekonaniu od ustalenia sensu terminów „teologia” i „nauka”. Nie chodziłoby jednak o jakieś słowne dywagacje, ale raczej o wskazanie, wedle jakiej teorii nauki oraz jakiego ujęcia teologii rozwiązuje się zagadnienie. Z reguły przyjmuje się w tej kwestii arystotelesowską koncepcję nauki, a teologię traktuje się jako naukę spekulatywną. Tymczasem należałoby uwzględnić szerszą koncepcję wiedzy naukowej, zwłaszcza w kontekście także pozytywistycznej teorii nauki. Podobnie trzeba byłoby uwzględnić inne niż spekulatywny profile teologii (np. pozytywny, biblijny, pastoralny)²⁰. Zagadnienia tego nie da się rozwiązać poprzez operacje na definicjach. Jeśli naukę określi się jako osiągnięte metodycznie poznanie systematyczne dotyczące jednolitej dziedziny, można stwierdzić istnienie naukowych zabiegów w teologii. Jeśli natomiast weźmie się pod uwagę bardziej szczegółowe określenie nauki, to trzeba uwzględnić rozmaite teorie nauki i różnorodność jej grup. Okaże się wówczas, że dyscypliny teologiczne nie są naukami w sensie jednoznacznym z naukami formalnymi, przyrodniczymi i humanistycznymi. Potrzebna jest zatem szersza od pozytywistycznej koncepcja wiedzy naukowej²¹.

Dla Kamińskiego teologia jest obok wiedzy przyrodzonej odrębnym typem poznania. Została ona wydzielona z tej racji, że posługuje się obok źródeł naturalnych, także źródłami nadnaturalnymi (objawienie). Wiąże się ją z wiedzą naukową, ponieważ w dziejach kultury ludzkiej łączyła się ona z filozofią lub z humanistyką. Kamiński zwraca też uwagę na to, że należy mówić o różnych

¹⁸ Por. tenże, *Czy filozofia służy teologii?*, dz. cyt., s. 379.

¹⁹ Por. tenże, *Metodologiczna osobliwość...*, dz. cyt., s. 496-497; tenże, *Współczesna teologia katolicka...*, dz. cyt., s. 147.

²⁰ Por. tenże, *O dyskusji...*, dz. cyt., s. 41-43. W tym kontekście stajemy w obliczu problemu demarkacjonizmu, czyli kwestii istnienia uniwersalnych kryteriów odróżnienia nauki od pseudonauki. Por. A. Bronk, S. Majdański, *Teologia...*, dz. cyt., s. 106.

²¹ Por. S. Kamiński, *Metoda w teologii*, dz. cyt., s. 473-474.

teologiach, zależnie od przyjmowanej religii, której chcą być systematyczną interpretacją i uzasadnieniem²².

W teologii mamy do czynienia zdaniem Kamińskiego z różnymi rodzajami wiedzy. W jej skład wchodzi poznanie przez wiarę, naturalne poznanie naukowe oraz poznanie typu mądrościowego. Wszystkie te typy poznania przenikają się. Wprawdzie czysto naukowe operacje teologiczne można wykonać bez wiary (nie robiąc ciasnych założeń epistemologicznych), ale dojść do poznania teologicznego może jedynie osoba posiadająca wiarę żywą. Teologia jest bowiem, jak było już wspomniane, typem wiedzy zaangażowanej²³. Dociekania naukowe w teologii winny zmierzać według Kamińskiego do opracowania słowa Bożego, znalezienia przyczyn pozwalających zrozumieć dziejowo ujętą rzeczywistość bosko-ludzką oraz zbudowania teorii misterium zbawczego²⁴.

Kamiński przechodzi w tej perspektywie do postawienia pytania o przedmiot teologii. Z reguły określa się, że jest nim Bóg i sprawy Boże, o ile są objawione i o ile wymagają naturalnych operacji poznawczych. W tej sytuacji zadaniem teologii byłaby determinacja i eksplikacja tego, co objawione²⁵. Należałoby ponadto w jego przekonaniu odróżnić przedmiot całej teologii od przedmiotu jej poszczególnych dyscyplin oraz obiekt teologii jako jej przedmiotowy punkt wyjścia (obszar badań) od tego, czego dotyczą tezy systemu²⁶. Determinacja przedmiotu teologii napotyka jednak zdaniem Kamińskiego trudności płynące z różnorodności dyscyplin teologicznych oraz różnych sposobów systematyzowania teorii teologicznej. Przedmiotem tym był w ujęciach tradycyjnych nie tyle sam Bóg, ile tekst i treść objawienia Bożego. W ujęciach nowszych natomiast jest nim fakt wiary w perspektywie kultury, którego badania można ograniczać wyłącznie do doświadczenia wewnętrznego wiary, znakowego wyrazu wiary, indywidualnego lub społecznego życia w wierze, czy też osobowej relacji między człowiekiem i Bogiem. Żadne ograniczanie nie jest jednak uprawnione i z tej racji należałoby określić przedmiot teologii w miarę szeroko. Byłoby nim wówczas całe zdarzenie religijne (np. chrześcijańskie), brane w aspekcie dziejowym i kulturowym oraz pod kątem naturalnym i nadnaturalnym. Dopiero dla tak określonego przedmiotu można szukać pełnego i ostatecznego wyjaśnienia, w wyniku którego dochodziłoby się do Boga jako ostatecznej racji i przyczyny działającej w świecie. W teologii zatem badałoby się bezpośrednio wydarzenia naturalne, a jednocześnie poprzez nadnaturalne świadectwo dostrzegałoby się ich nadnaturalność i wskazywałoby się na byt nadprzyrodzony jako rację tłumaczącą. Poznanie teologiczne zmierzałoby za-

²² Por. tenże, *Metodologiczna osobliwość...*, dz. cyt., s. 485; tenże, *Nauka i metoda...*, dz. cyt., s. 274. 315.

²³ Por. tenże, *Metoda w teologii*, dz. cyt., s. 474-475.

²⁴ Por. tenże, *Czy teologiczna antropologia? O przedmiocie współczesnej teologii katolickiej*, w: tenże, *Światopogląd...*, dz. cyt., s. 56.

²⁵ Por. tamże, s. 53; S. Kamiński, *Metoda w teologii*, dz. cyt., s. 475-476.

²⁶ Por. tenże, *Czy teologiczna antropologia?...*, dz. cyt., s. 59.

tem do opisu i interpretacji zdarzenia²⁷. Bóg nie byłby zatem zdaniem Kamińskiego bezpośrednim przedmiotem teologii, ponieważ nie jest On rzeczywistością w zasięgu doświadczenia aposteriorycznego, ale raczej racją ostateczną i celem świata danego empirycznie. W nauce nie ujmuje się bowiem żadnego bytu nadprzyrodzonego bezpośrednio, a jedynie przez znaki (zdarzenia)²⁸.

Patrząc na sprawę jeszcze inaczej należałoby w przekonaniu Kamińskiego stwierdzić, że przedmiotem badań teologicznych byłby człowiek w relacji do Boga. Bóg nie chciał bowiem pouczyć ludzi, jakim jest On sam w sobie, ale raczej jak mają oni dojść do Niego. W teologii chodziłoby więc o człowieka i jego egzystencję²⁹. Punktem wyjścia byłoby całe życie osoby ludzkiej (przeżycia, zachowania, społeczne formy organizacji, kultura), a źródłem objawienia, rozumiane jako element życia człowieka, a nie jedynie tekst lub treść. Wszelkie dane o życiu poddawano by interpretacji właśnie w świetle objawienia, które pozwalałoby dostrzec Boga działającego jako rację tłumaczącą. Kamiński zwraca uwagę, że zanim przystąpi się do zbierania danych w celu poddania ich interpretacji teologicznej, posiada się już rezultaty obserwacji potocznej i refleksji nad zdarzeniem religijnym oraz zna się wyniku badań teologicznych i filozoficzno-humanistycznych. Dane dobiera się na podstawie źródeł przedmiotowych (np. objawienie w Biblii i Tradycji) oraz podmiotowych (wiera jednostki i społeczności). Zebrane dane poddaje się następnie interpretacji negatywnej (kontrola wiedzy spoza źródeł w świetle źródeł przedmiotowych) oraz pozytywnej (zbudowanie teorii interpretującej dane specyficzne). Takie ujęcie przedmiotu i taki model jego badania nie kłóci się w przekonaniu Kamińskiego z procedurą naukową i zasadami metodologii nauk³⁰.

Po określeniu przedmiotu teologii warto byłoby teraz przyjrzeć się jej metodzie. Tym bardziej, że metodyczność stanowi istotną cechą poznania naukowego. Metoda jest powtarzalnym sposobem działania, zwiększającym jego sprawność i wyznaczonym za pomocą spójnego zbioru reguł. Na metodę naukową składa się natomiast bądź sam tok operacji przy stawianiu zagadnień, ich rozwiązywaniu oraz uzasadnianiu i systematyzowaniu odpowiedzi, bądź zespół założeń przyjętych jako ramy lub wytyczne badania, bądź ogół czynności i środków zastosowanych do sprawnego osiągnięcia rezultatów badania³¹. Gdy mówi się o metodzie w teologii, to ma się na względzie sposoby badań i dowodzenia tez teologicznych³².

Metodę teologii wyznacza w przekonaniu Kamińskiego jej przedmiot. W swych zarysach nie różni się ona od metod uprawiania nauk świeckich

²⁷ Por. tamże, s. 55. 59-60; S. Kamiński, *Metodologiczna osobliwość...*, dz. cyt., s. 493-495.

²⁸ Por. tenże, *Czy teologiczna antropologia?...*, dz. cyt., s. 61-62. Podobne przekonanie podzielają niektórzy uczniowie S. Kamińskiego. Por. A. Bronk, S. Majdański, *Teologia...*, dz. cyt., s. 87-88. 96.

²⁹ Por. S. Kamiński, *Teologia a filozofia*, dz. cyt., s. 163.

³⁰ Por. tenże, *Metodologiczna osobliwość...*, dz. cyt., s. 497-499.

³¹ Por. tenże, *Nauka i metoda...*, dz. cyt., s. 200-202.

³² Por. tenże, *Metoda w teologii*, dz. cyt., s. 467.

(zwłaszcza filologiczno-historycznych i filozoficznych). Występuje w niej jednak moment nadnaturalny i czynnik determinujący (wiera i Magisterium Kościoła). Niekiedy zarzuca się, że owe dwa elementy mogą przeszkadzać w zachowaniu warunków metody naukowej. Kamiński odpiera jednak ów zarzut. Uważa bowiem, że tam, gdzie nie wchodzi w rachubę bezpośrednio orzeczenie Kościoła, występuje zawsze kilka różnych podejść, a tym samym możliwość swobodnego badania. Ponadto pewne ograniczenia mogą prowadzić prościej i bezpieczniej do bezbłędnych wyników poznawczych³³. Tym bardziej, że elementarne metody bierze się w teologii z filozofii i humanistyki, a w związku z tym dziedziczy się od nich konwencjonalność i niedookreśloność postępowania badawczego oraz brak możliwości empirycznego sposobu rozstrzygnięcia hipotez³⁴. Według Kamińskiego, metody z filozofii i humanistyki odgrywają dużą rolę w teologicznych operacjach wiedzotwórczych. Natomiast różne dyscypliny teologiczne korzystają również z metod innych nauk (np. psychologii, socjologii)³⁵. Teologia powinna korzystać z innych nauk, ale wyłączenie jako narzędzi. Nie może się z nimi mieszać, do nich redukować, czy też być więzieniem ich metod³⁶. Teologia musi wręcz korzystać z twierdzeń lub metod różnych typów wiedzy, ponieważ ma być traktowana jako układ dyscyplin typu naukowego. Winna być ona pewną całościową teorią dotyczącą relacji człowieka z Bogiem. Objawienie nie zawiera natomiast takiej teorii, a podaje jedynie prawdy potrzebne do praktycznego postępowania człowieka. Teorię trzeba zatem dopiero opracować w sposób naukowy³⁷.

Teologia nie stanowi więc zdaniem Kamińskiego wiedzy metodologicznie jednorodnej. Tym bardziej, że w jej ramach występują dyscypliny przygotowawcze i pochodne, które tylko pośrednio są związane z poznaniem teologicznym. Ich celem jest albo przygotowanie środków i narzędzi poznawczych dla teologii (np. archeologia, filologia biblijna), albo zajmowanie się sposobami realizacji płynących z prawd teologicznych konsekwencji praktycznych (np. katechetyka). W sposobie uprawiania nie są one często podobne do dyscyplin teologicznych. Trzeba zatem uznać niejednorodność metodologiczną dyscyplin teologicznych. Zasadniczo są one oparte na objawieniu, ale w różny sposób realizują to w swoich operacjach naukowych. Tym, co je jednoczy jest więc nie tyle metoda, ile przedmiot oraz kryterium ostateczne dotyczące przyjmowania podstawowych tez. Dyscypliny teologiczne stanowią rzeczowo jedną dziedzinę wiedzy, ale łączą różne typy poznania³⁸.

³³ Por. tamże, s. 476-477.

³⁴ Por. S. Kamiński, *Metodologiczna osobliwość...*, dz. cyt., s. 486.

³⁵ Por. tenże, *O dyskusji...*, dz. cyt., s. 44; tenże, *Teologia a filozofia*, dz. cyt., s. 172-174.

³⁶ Por. tenże, *Współczesna teologia katolicka...*, dz. cyt., s. 145.

³⁷ Por. tenże, *Teologia a filozofia*, dz. cyt., s. 157-158. Z tej racji w teologii nie można podkreślać zbyt mocno jej metodologicznej odrębności, ponieważ tym samym uniemożliwiono by jej zaliczenie do grona nauk. Trzeba zatem mówić o pewnej „izomorfii metodologicznej” teologii i nauki. Por. A. Bronk, S. Majdański, *Teologia...*, dz. cyt., s. 86-87.

³⁸ Por. S. Kamiński, *Metoda w teologii*, dz. cyt., s. 472.

W związku z tym, że w teologii mamy do czynienia z wieloma tworzącymi metodę złożoną metodami cząstkowymi (spekulatywno-pozytywne, dedukcyjno-redukcyjne, fenomenologiczno-refleksyjne), to operacji teologicznych nie można według Kamińskiego ograniczać do dedukowania konkluzji z artykułów wiary. Objawienie jest bowiem nie tylko przesłanką, lecz także źródłem historycznym, faktem do udowodnienia, treścią do wyjaśnienia, czy też racją tłumaczącą dzieje lub życie danej osoby. Kamiński poświęca przy okazji kilka słów kwestii konkluzji teologicznych, czyli wydedukowanych prawd z przesłanek objawionych, albo z przesłanki objawionej i czysto racjonalnej. W związku z tym stawia pytania dotyczące statusu wniosku teologicznego (czy jest on objawiony?), roli przesłanek racjonalnych, możliwości i precyzji dedukcji ze zdań z tezami mieszanymi (objawionymi i racjonalnymi), czy też kwestii nowości wydedukowanych prawd. Według lubelskiego metodologa, przesłanki racjonalne są pomocniczym, choć nieodzownym źródłem prawd teologicznych i nie naruszają one objawionego charakteru konkluzji teologicznych, choć mogą go modyfikować³⁹. Kamiński zwraca również uwagę na to, że wiele konkluzji może mieć charakter jedynie hipotez⁴⁰.

Mając na względzie powyższą różnorodność metod w teologii Kamiński podejmuje próbę ich typologizacji. Proponuje on przede wszystkim typologię metod teologii, rozumianej jako racjonalizacja objawienia. Wyróżnia ich dwie grupy: syntetyczne i analityczne. Metody syntetyczne, specyficzne dla dawnej teologii, mogą być teoretyczne i praktyczne. Wśród teoretycznych występuje metoda pozytywna (filozoficzno-historyczna interpretacja o nachyleniu egzegetycznym lub dziejowym) i spekulatywna (racjonalizacja filozoficzna przy użyciu określonego kierunku filozofii). Metody praktyczne mają na celu opracowanie zasad postępowania, które są dedukowane z prawd teologicznych. Metody analityczne, znamienne dla teologii nowszej, dzielą się również na teoretyczne (logiczno-pragmatyczna lub hermeneutyczna interpretacja znakowego wyrazu religii objawionej, fenomenologiczno-egzystencjalistyczna lub transcendentálna refleksja nad doświadczeniem religijnym, empiryczno-krytyczna lub historyczna interpretacja obiektywnego faktu religijności) i praktyczne

³⁹ Por. tamże, s. 478. 481–482. W kwestii korzystania z przesłanek racjonalnych (naukowych) na gruncie teologii mamy do czynienia także z innymi stanowiskami. Do ostrożności w tym względzie nawołuje chociażby A. Białas, według którego należałoby oddzielić naukę od religii, ponieważ dotyczą one innych porządków i spraw. Z tej racji podpieranie się wynikami badań naukowych w teologii uważa on za niepotrzebne i mało skuteczne. Nieuchronny rozwój nauki sprawia, że twierdzenia dziś obowiązujące są jutro kontestowane i obalane. Dlatego opieranie się na nich w teologii musi prowadzić na dłuższą metę do jej katastrofy. Powoływanie się na naukę nie jest zatem właściwą metodą uprawiania teologii. Odnosi się to zwłaszcza do zagadnień moralnych, w których argumenty naukowe nie powinny być przywoływane jako uzasadnienie wskazówek moralnych wynikających z religii. Warto podkreślić, że Białas ma na uwadze przede wszystkim nauki przyrodnicze i społeczne, a nie humanistykę (zwłaszcza filozofię). Por. A. Białas, *Pochwała niespójności*, w: *Relacja nauka-wiara. Nowe ujęcie dawnego problemu*, red. J. Golbiak, M. Hereć, Lublin 2014, s. 17–21.

⁴⁰ Por. S. Kamiński, *Aparatura pojęciowa...*, dz. cyt., s. 49.

(kerygmaticzny wykład wiary, analiza języka religijnego w celu odkrycia reguł postępowania, eschatologiczno-polityczne ujęcie życia religijnego w celu przekształcenia społeczności ludzkiej). Tym, co odróżnia metody analityczne od syntetycznych jest przeniesienie w nich punktu ciężkości z objawienia jako komunikatu prawd na całą religijną egzystencję człowieka⁴¹.

Odpowiednio do metod różnie też można grupować poszczególne dyscypliny teologiczne. Zasadniczo wyróżnia się trzy działy: historyczne (biblijno-historyczne), systematyczne (doktrynalne) oraz praktyczne (pastoralno-prawnicze). Dyscypliny porządkuje się też niekiedy wedle obiektu zainteresowania: o Bogu i Jego dziełach (dogmatyka), o człowieku i jego spotkaniu z Bogiem (teologia moralna, duchowość) oraz o społeczeństwie w Kościele (prawo kanoniczne, liturgika, teologia pastoralna). Podziały powyższe prowadzą do problemu jedności teologii, której podstawą wydaje się być dogmatyka⁴². Niekiedy można też zdaniem Kamińskiego zauważyć trudności związane z umieszczeniem poszczególnych dyscyplin w odpowiedniej grupie. Teologia moralna może być na przykład przy pewnych ujęciach w dziale dyscyplin systematycznych, przy innych natomiast w dziale dyscyplin praktycznych. Problem występuje także w przypadku teologii fundamentalnej (apologetyki). Najczęściej umieszcza się ją w grupie systematycznej, ale niekiedy podkreśla się, że jest ona nauką różną od teologii. Ma ona bowiem usprawiedliwić naukowe prawdy i fakty religijne na podstawie wyłącznie prawd porządku naturalnego i posługując się dowodzeniem empiryczno-racjonalnym. Nie dochodzi się więc w niej do tez ściśle teologicznych⁴³.

Dyscyplinę zatem centralną, znamioną dla teoretycznego poznania teologicznego oraz będącą podstawą jedności całej teologii stanowi zatem dla Kamińskiego dogmatyka, w której wiara jest przewodnikiem, a kryterium ostatecznym Urząd Nauczycielski Kościoła. Na gruncie dogmatyki dąży się do determinacji i eksplikacji tego, co objawione. Wyróżnia się dwa aspekty jej uprawiania: pozytywny (wyszukanie miejsca objawienia, określenie jego treści, ukazanie prawd teologicznych) oraz spekulatywny (opracowanie pojęciowe i wyjaśnienie prawd wiary poprzez wskazanie relacji z poznaniem czysto rozumowym, porównanie z innymi prawdami objawionymi oraz wyciągnięcie konkluzji teologicznych). Kamiński podkreśla wyraźnie, że wypowiedź dogmatyczna nie jest jednak identyczna z pierwotnym objawieniem. Oba typy wypowiedzi mają bowiem inne zadania. Objawienie służy przede wszystkim do przekazania informacji praktycznych, a dogmatyka do systematycznego

⁴¹ Por. tenże, *Metodologiczna osobliwość...*, dz. cyt., s. 487-491; tenże, *Współczesna teologia katolicka...*, dz. cyt., s. 149-155.

⁴² Por. tenże, *Nauka i metoda...*, dz. cyt., s. 318. Mamy też do czynienia z innymi podziałami dyscyplin teologicznych: ze względu na sposób podejścia (teoretyczne i praktyczne, systematyczne i historyczne) oraz według malejącej obecności elementów ściśle teologicznych (systematyczne, praktyczne, historyczne). Por. A. Bronk, S. Majdański, *Teologia...*, dz. cyt., s. 93-94.

⁴³ Por. S. Kamiński, *Metoda w teologii*, dz. cyt., s. 471.

ujęcia teoretycznych momentów tych informacji oraz wyrażenia ich za pomocą pojęć ogólnych i precyzyjnych z wykorzystaniem języka filozoficznego⁴⁴.

W związku z tym istotną kwestią dla Kamińskiego jest tworzenie odpowiedniej aparatury pojęciowej oraz wykorzystanie jej do uzasadniania poszczególnych tez. W procesie tym wykorzystuje się wiedzę naturalną (zwłaszcza różne wizje filozoficzne), ale jego konsekwencją jest czasowy charakter teologii, a tym samym obecność różnych systemów i szkół teologicznych. Problematyczne staje się również w przekonaniu Kamińskiego zachowanie bez zmian objawienia, pogodzenie go z językiem nauk oraz zagwarantowanie terminom teologicznym sensu intersubiektywnego. Chodzi zwłaszcza o sens empiryczny terminów abstrakcyjnych. Wypowiedzi teologiczne opierają się bardzo często na pewnym „wycuciu”, a nie precyzyjnych ustaleniach terminologicznych. Z tej racji trudno uznać ją za zadowalającą. Ponadto za mało zwraca się uwagę zdaniem Kamińskiego na ingerencję języka filozofii i nauk szczegółowych w ustalenie sensu tekstu objawionego. Chodzi przy tym nie tylko o wpływ materialny, ale również o układ pewnych zdań. Zwłaszcza terminy filozoficzne mają zależnie od systemu filozoficznego różne znaczenia, co sprawia, że ich wykorzystanie doprowadza do ukształtowania się języka teologii pod wpływem określonej filozofii⁴⁵.

Zakończenie

Powyższe rozważania stanowiły próbę zarysowania koncepcji teologii jako typu poznania naukowego, której autorem jest Stanisław Kamiński. Zostały one oparte na krytycznej analizie wybranych prac lubelskiego logika i metodologa. Składały się one z dwóch zasadniczych części. W pierwszej został podjęty, istotny z punktu widzenia lubelskiego filozofa, problem związków zachodzących między teologią i filozofią. W drugiej natomiast dokonano charakterystyki teologii jako nauki w aspekcie jej przedmiotu i metody.

Kamiński podkreśla bardzo mocno związki teologii z filozofią, które są poniekąd naturalne. Ich podstawą jest nie tylko sam człowiek, którego myślenie wydaje się być przesiąknięte określoną filozofią, ale także metafizyczne zaplecze każdej religii i podobny przedmiot obu dziedzin nauki. Związki te kształtowały się jednak różnie na przestrzeni dziejów. Przybierały zasadniczo formę antagonizmu lub pomocniczości. Skomplikowały się one w momencie odejścia w teologii od filozofii klasycznej na rzecz kierunków współczesnych,

⁴⁴ Por. tenże, *Aparatura pojęciowa...*, dz. cyt., s. 46-48.

⁴⁵ Por. tamże, s. 47. 49-51; S. Kamiński, *Metoda w teologii*, dz. cyt., s. 479-480. 482-483; tenże, *O dyskusji...*, dz. cyt., s. 44. W powyższym kontekście podkreśla się niekiedy, że w teologii dąży się z jednej strony do wiedzy typu *episteme* (wiecznej), z drugiej natomiast występuje w niej wiedza typu *doksa* (przygodna). Wyrazem tej drugiej jest istnienie różnych systemów i szkół teologicznych, które różnią się też językiem. Teologia dopracowała się również własnego języka technicznego, który jest czasami niezrozumiały dla niektórych osób. Por. A. Bronk, S. Majdański, *Teologia...*, dz. cyt., s. 86. 97-98.

które jednak nie zawsze są z nią kompatybilne. W przekonaniu Kamińskiego teologia musi korzystać z dorobku filozofii (zwłaszcza z jej aparatury pojęciowej i metod), ale nie może się z nią mieszać lub do niej redukować. Wówczas nie spełniłaby ona swego głównego zadania, jakim jest zrozumienie i integralne zachowanie depozytu wiary.

Kamiński stwierdza wyraźnie, wbrew niektórym obiegowym opiniom, że teologia jest odrębnym typem poznania naukowego. Jej specyfika polega na korzystaniu w niej ze źródeł nadnaturalnych. Określa on też wyraźnie jej przedmiot, którym nie jest Bóg, ponieważ w nauce nie ma możliwości bezpośredniego ujęcia żadnego bytu nadprzyrodzonego, ale raczej empirycznie uchwytnie zdarzenie religijne (chrześcijańskie) we wszystkich jego aspektach (dziejowym i kulturowym, naturalnym i nadnaturalnym). Przedmiot ów warunkuje również metodę, która nie jest jednorodna. W teologii, z racji wielości i różnorodności jej dyscyplin, używa się bowiem różnych metod, zaczerpniętych z nauk filozoficznych, humanistycznych i społecznych.

W zaprezentowanej koncepcji teologii jest kilka kwestii godnych uwagi. Po pierwsze, Kamiński nie zgadza się z tradycyjnym rozumieniem teologii jako racjonalizacji objawienia, rozumianego wyłącznie jako komunikacja pewnych treści (prawd), z których następnie należałoby wyciągać wnioski. Posiada on szerszą koncepcję objawienia jako pewnego zdarzenia egzystencjalnego, które domaga się interpretacji, a jedyną sensowną jej formą jest odwołanie się do Boga jako racji ostatecznej. Nie wystarczy zatem bazowanie tylko na wiedzy naturalnej, ale wymagane jest jeszcze przyjęcie perspektywy nadnaturalnej. Po drugie, lubelski metodolog podkreśla, że teologia nie może być w związku z tym wyłącznie wiedzą spekulatywną, ale także zaangażowaną. Człowiek zyskuje dzięki niej pewną życiową mądrość. Po trzecie, ważną kwestią podniesioną przez Kamińskiego jest uwikłanie języka teologii w język określonego kierunku filozofii (nie zawsze zdaje się sobie z tego sprawę). Prowadzi ono niejednokrotnie do wielu problemów związanych m.in. z modyfikacją objawienia czy też intersubiektywną sensownością stosowanych terminów. Po czwarte, istotne jest także zwrócenie uwagi na to, że nie każdy nurt filozofii powinien być wykorzystany przy uprawianiu teologii, ponieważ w konsekwencji może to prowadzić do wypaczenia treści lub jej zredukowania do określonego aspektu.

Mamy też do czynienia z kilkoma zagadnieniami, potraktowanymi przez Kamińskiego trochę zdawkowo, które jednak wydają się być warte dalszych analiz. Jednym z nich jest kwestia zaangażowania wiedzy teologicznej (nie jest jasne, na czym polega zaangażowanie i jak odnosi się ono do obiektywności wiedzy teologicznej). Kolejnym zagadnieniem jest zakres wolności i twórczości teologa w związku z Urzędem Nauczycielskim i możliwą do wystąpienia sytuacją konfliktową⁴⁶. Inną sprawą jest status konkluzji teologicznych, wyciągniętych zwłaszcza z przesłanek mieszanych (objawionej i czysto racjonalnej).

⁴⁶ Por. tamże, s. 103-105.

W tym kontekście mogą pojawić się wątpliwości związane z objawieniowym charakterem danej konkluzji. Należałoby pokazać, czy i w jakim sensie jest ona objawiona, a także jaką ma doniosłość epistemologiczno-egzystencjalną. Analizy takowe byłyby tym bardziej potrzebne, ponieważ sam Kamiński podkreślał, że wiele konkluzji ma status wyłącznie hipotez.

Podsumowując, należałoby podkreślić, że zaprezentowana wyżej koncepcja umożliwia niewątpliwie patrzenie na teologię w nowej perspektywie. Kamiński odszedł w niej od wąskiej, spekulatywnej wizji teologii na rzecz szerszego, bardziej egzystencjalnego jej ujęcia. Tym samym, opracowując status metodologiczny teologii, przyczynił się do przewyciężenia zarzucanej jej niekiedy jałowości i abstrakcyjności oraz podkreślenia jej silnych związków z konkretnym życiem człowieka.

STANISLAW KAMINSKI'S CONCEPTION OF THEOLOGY AS A TYPE OF SCIENTIFIC KNOWLEDGE

Summary

The purpose of this paper is the presentation of Stanislaw Kaminski's concept of theology as a type of scientific knowledge. In the first part the author discusses the relationship between theology and philosophy and in the second one describes theology as a science. Kaminski strongly emphasizes the relationships between theology and philosophy. Their basis is not only the man whose thinking seems to be imbued with a certain philosophy, but also a metaphysical moment of every religion and similar object of both branches. They had the form of antagonism or subsidiarity. They are complicated at the moment of departure in theology from classical philosophy to contemporary trends, which are not always compatible with it. In Kaminski's opinion theology must use the achievements of philosophy (especially its conceptual apparatus and methods), but can not be mixed or reduced. Kaminski states clearly that theology is a distinct type of scientific knowledge. Its specificity lies in the use of the supernatural sources. He also clearly defines the object of theology – it is not God, because there is no possibility of direct recognition of any supernatural being in science, but rather empirically perceptible religious event (Christian) in all its aspects (historical and cultural, natural and supernatural). The subject determines also the method, which is not homogeneous. The theologians use a variety of methods, drawn from the philosophical sciences, humanities and social sciences.

Keywords: theology, philosophy, science, object, method, typology.